



GAZETA

Koalicji „POLSKA WOLNA OD GMO”

KOMUNIKAT PRASOWY

W dniu 23 grudnia 2008 r. został złożony do Rzecznika Praw Obywatelskich wniosek Koalicji „POLSKA WOLNA OD GMO” z prośbą o interwencję w sprawie nieprawidłowości dotyczących stosowania organizmów genetycznie zmodyfikowanych w rolnictwie i żywności na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W związku z brakiem właściwej reakcji na wystąpienia, apele i interwencje jakie Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” wystosowywała na przestrzeni 2008 roku do władz państwowych odpowiedzialnych za ochronę społeczeństwa i środowiska naturalnego przed niekontrolowanym napływem żywności i nasion roślin genetycznie modyfikowanych na terytorium RP,

mając na względzie dziesięciokrotny wzrost areału nielegalnych upraw kukurydzy transgenicznej w sezonie 2008 r., co stanowi jawne łamanie obowiązującej Ustawy o nasiennictwie,

z powodu braku wprowadzenia w życie zakazu stosowania GMO w paszach określonego w Ustawie o paszach,

ze względu na brak wprowadzenia w życie obowiązku znakowania żywności GMO,

mając na względzie ustępstwa poczynione przez Rząd w formie zmiany „Ramowego Stanowiska Polski dotyczącego GMO” w kierunku dostosowania go do wymagań Komisji Europejskiej,

biorąc pod uwagę wadliwy projekt nowej ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych” przedłożony do akceptacji przez Komisję Europejską,

w poczuciu obywatelskiej odpowiedzialności, w dniu 23 grudnia 2008 r., Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO” wystąpiła do Rzecznika Praw Obywatelskich dr. Janusza Kochanowskiego z wnioskiem o podjęcie natychmiastowej interwencji w sprawie odnotowanych nieprawidłowości dotyczących zastosowań organizmów genetycznie modyfikowanych na terenie Polski skutkujących narażeniem zdrowia obywateli oraz zniszczeniem środowiska i stratami w rolnictwie.

W piśmie do Rzecznika Praw Obywatelskich zawarto:

- Wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi Pana Marka Sawickiego za zaniedbania skutkujące skażeniem biologicznym terytorium Polski przez organizmy genetycznie zmodyfikowane.
- Wniosek o interwencję w sprawie odpowiedzialności karnej członków Komitetu Ochrony Roślin PAN za brak powiadomienia o nielegalnych uprawach roślin GMO.
- Wniosek o interwencję w sprawie wprowadzenia obowiązku znakowania żywności GMO.
- Wniosek o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją nowelizacji obowiązującej Ustawy o paszach.
- Wniosek o wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie uznania za niezgodny z Konstytucją oraz normami prawa międzynarodowego – projektu nowej ustawy „Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych”.

Uzasadnienie zawiera kilkadziesiąt stron, w tym dowody na okoliczność naruszenia prawa przez podmioty gospodarcze i odpowiedzialne służby Państwa.

W konkluzji wniosku stwierdzono m.in.:

(...) Społeczeństwo polskie oczekuje od władz, po pierwsze, respektowania prawa ustanowionego w Polsce przez Polaków.

Władze państwowe są obowiązane do prowadzenia polityki w ścisłej zgodności z Konstytucją RP i normami prawa zapisanymi w ratyfikowanych przez Rzeczypospolitą Polską umowach międzynarodowych, pod warunkiem, że nie naruszają one Ustawy Zasadniczej.

Osoby i podmioty odpowiedzialne za łamanie tych reguł powinny być przykładowo ukarane.

W naszym głębokim przekonaniu nie istnieją żadne przesłanki dla konieczności podporządkowywania się instrukcjom Komisji Europejskiej oraz naciskom przemysłu biotechnologicznego i kolaborantom z polskich instytucji naukowych kosztem rezygnacji, z istniejącego już, prawnego systemu ochrony terytorium Polski przed skażeniem materiałem transgenicznym.

Przedstawione powyżej wnioski oraz dowody, jednoznacznie uzasadniają tezę, że obecny Rząd Polski nie spełnia podstawowych obowiązków jakie ciąży na nim w zakresie obrony interesu Polaków, którzy w znakomitej większości pragną żyć w kraju wolnym od GMO.

Rząd zobowiązany jest do kontynuacji i wdrażania kierunków wyznaczonych w zapisach Ramowego Stanowiska w sprawie GMO w wersji z dnia 3 kwietnia 2006 r., ponieważ decyzje Sejmików Wojewódzkich sprzeciwiające się rozpowszechnianiu GMO na ich terenach są w dalszym ciągu ważne.

Rząd powinien w pełni respektować i niezwłocznie egzekwować przepisy zawarte w Ustawie o nasiennictwie i Ustawie o paszach, które jednoznacznie zakazują

stosowania roślin transgenicznych w uprawach polowych i żywieniu zwierząt.

Rząd powinien niezwłocznie podjąć decyzje w kierunku pełnego wprowadzenia w życie przepisów Rozporządzenia Unii Europejskiej Nr 1829/2003 w sprawie obowiązku znakowania żywności GMO.

Na forum Unii Europejskiej należy niezwłocznie podjąć skuteczne kroki na rzecz zmiany prawodawstwa wspólnotowego w kierunku pełnej implementacji Zasady Przeważającej, poprzez wprowadzenie bezwzględnego zakazu wszelkich zastosowań organizmów genetycznie zmodyfikowanych skutkujących ich uwolnieniem do środowiska naturalnego oraz stosowaniem w żywieniu ludzi i zwierząt, dopóki nie zostanie osiągnięty stan pełnej pewności naukowej w odniesieniu do całkowitego bezpieczeństwa GMO.(...)

Wersja elektroniczna wniosku z uzasadnieniem znajduje się na stronie: http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/Wniosek_Koalicji_POLSKA_WOLNA_OD_GMO_do_Rzecznika_Praw_Obywatelskich.pdf

Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO”, z up. Komisji Sterującej - Paweł Połanecki, tel. 601 258 789

OSZUKANO NAS

Marzyliśmy o wolnym kraju, który poprowadzi nas prostymi ścieżkami
Od celu do celu
Zamiast tego otrzymaliśmy biurokratyczny obłąd

Oszukano nas

Marzyliśmy, że nasze dzieci rozwiną skrzydła
pod prastarymi polskimi dębami
Pod którymi położymy nasze kości
Zamiast tego spotkał ich exodus na miarę XIX wieku

Oszukano nas

Marzyliśmy, że do ludzi wszędzie wyciągną pomocną dłoń
Zamiast tego otrzymaliśmy złość wszystkich na wszystkich

Oszukano nas

Marzyliśmy o szlachetnej Niepodległości
tak dawno upragnionej

Zamiast tego wysyłają nas znowu na Santo Domingo uczestniczyć w piekle Fundowanym rasie uważanej za niższą

Oszukano nas

Serca nasze zatruto jadem egoizmu
a dusze sprzedano na pierwszym targu próżności

Oszukano nas

Oni jeszcze o tym nie wiedzą, ale wszystkim młodszym od nas odebrano szanse na choćby jako taką starość

Oszukano ich

Jak Polska długa i szeroka, wszędzie lawinowo odbiera nam się prawo do zdrowia, chyba że mamy pieniądze

Oszukano nas

Wiedzę, ten najcenniejszy kapitał przyszłości, coraz bardziej sprzedaje się
Za forse, jak wędzone makrele na targowisku

Oszukano nas

Marzyliśmy o rzetelnej informacji
a dostaliśmy szum, jazgot i tanie sensacyjki
Zaś mózgi nasze rozsadzono na strzępy reklamą

Oszukano nas

Marzyliśmy, aby zobaczyć świat,
Ale teraz będziemy musieli jeździć na antypody, aby ujrzeć słońce lub śnieg

Zaczadzono nas

Czystą wodę sprzedaje się w butelkach,
za chwilę będzie się sprzedawać czyste powietrze, ale
my pasjonujemy się modelami najnowszych jeepów
I telewizorami LCD

Oglupiono nas

Gdy wyjdziemy na próg naprzeciw wiosennego wietrzyku, musimy liczyć się
Że spotka nas trąba powietrzna
Ale my pasjonujemy się wzrostem PKB

Zrobiono z nas jednowymiarowych idiotów

Chcieliśmy mieć kontakt z arcydziełami

filmowej sztuki, ale możemy je sobie włączyć po 1 w nocy a wcześniej produkcja dla proletów z Orwella

Traktuje się nas jak arlekinów wyciętych z kartonu

Marzyliśmy, aby swobodnie mówić, co się myśli, ale możemy to robić
W 4 ścianach swego domu, bo to, co chcemy powiedzieć naprawdę, nie dotrze nigdy do mass mediów

Oszukano nas

Marzyliśmy o żywej, pulsującej demokracji, smażącej na każdym rogu Szaszłyki parzące codziennym doświadczeniem
Zamiast tego możemy raz 4 lata głosować na reprezentacje banków
Różniące się od siebie kolorem garniturów

Oszukano nas

Marzyliśmy o twórczej, spolegliwej pracy,
stwarzającej coraz więcej czasu dla rodziny i przyjaciół,
dla czytania książek i malowania na płócie
Zamiast tego możemy sobie pomarzyć
O normach prawa pracy z roku ...1918

Oszukano nas

Marzyliśmy, aby o zachodzie słońca podziękować Bogu za tak liczne dary
Ale na jego ołtarzach blokują nas obłudni
faryzeusze w weneckich maskach
Skłóceni na zabój z zawziętymi saduceuszami

Czy zapomnimy o wszystkim?

Mariusz Muskat
Magazyn OBYWATEL Nr 6 (44) 2008, s.73, <http://www.obywatel.org.pl>

DOBRE JEST ZNAĆ PRZEPISY o GMO. Cz. I

Ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych (Dz.U. 2001 nr 76 poz. 811, z późn. zm.)

<http://isip.sejm.gov.pl/servlet/Search?todo=file&id=WDU20010760811&typ e=3&name=D20010811Lj.pdf>

Obowiązujące akty wykonawcze

do Ustawy z 22.06.2001 r.

1. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 lutego 2002 r. w sprawie szczegółowego sposobu funkcjonowania Komisji do spraw organizmów genetycznie zmodyfikowanych. (Dz.U. 2002, nr 19, poz. 196),

2. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 6 czerwca 2002 r. w sprawie określenia wzorów wniosków dotyczących zgód i zezwoleń na działania w zakresie organizmów genetycznie zmodyfikowanych (Dz.U. 2002, nr 87, poz. 797),

3. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 lipca 2002 r. w sprawie określenia szczegółowego sposobu przeprowadzania oceny zagrożeń dla zdrowia ludzi i środowiska w związku z podjęciem działań polegających na zamkniętym użyciu GMO, zamierzonym uwolnieniu GMO do środowiska, w tym wprowadzeniu do obrotu produktów GMO, oraz wymagań, jakie powinna spełniać dokumentacja zawierająca ustalenia takiej ceny. (Dz.U. 2002, nr 107, poz. 944),

4. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 listopada 2002 r. w sprawie listy organizmów patogennych oraz ich klasyfikacji, a także środków niezbędnych dla poszczególnych stopni hermetyczności (Dz. U 2002, nr 212, poz. 1798),

5. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15 kwietnia 2004 r. w sprawie urzędów celnych właściwych dla przywozu lub wywozu produktów GMO (Dz.U. 2004, nr 82, poz. 750, z późn. zm), poniżej akt zmieniający:

[Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 maja 2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie urzędów celnych właściwych dla przywozu lub wywozu produktów GMO. \(Dz.U. 2006, nr 89, poz. 621, 2006.06.01\).](#)

Fot: Getty Images/AFP/Greenpeace
Źródło: http://ncronline.org/NCR_Online/



6. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 24 maja 2006 r. zmieniające

rozporządzenie w sprawie urzędów celnych właściwych dla przywozu lub wywozu produktów GMO (Dz.U. 2006, nr 89, poz. 621).

Stan prawny na dzień 4.01.2009 r.

Opracował: R.A. Śniady

ŚWIADOME ZAKUPY czyli CO NAPRAWDĘ KUPUJEMY

Autor: Pat Thomas

Wydawnictwo: Purana, Lipiec 2007

Tłumaczenie: Iwona Szuwalska

ISBN:978-83-60170-16-8, ss.317

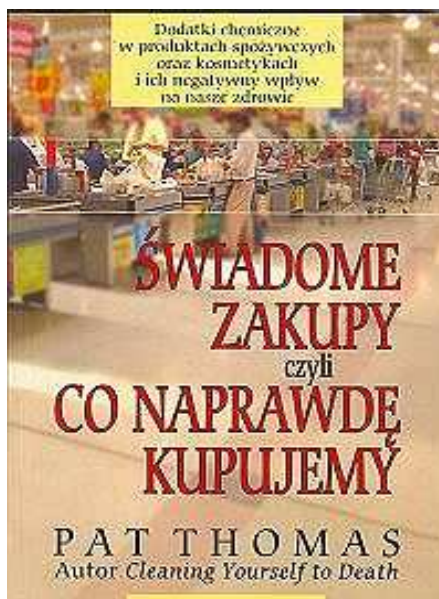
Jesteśmy tym, co jemy.

Jesteśmy tym, co wdychamy.

Jesteśmy tym, co nakładamy na swoją skórę.

Jesteśmy wszystkim tym, z czym mamy kontakt na co dzień.

I stąd biorą się nasze problemy.



Do wytwarzania kupowanych przez nas produktów artykułów spożywczych, kosmetyków, środków czystości, żywności dla zwierząt czy zabawek dla dzieci używa się tanich, masowo produkowanych i słabo testowanych chemikaliów.

Cena, jaką płacimy w kasie, może wydawać się rozsądna, ale nie zdajemy sobie sprawy, że są ukryte, związane ze zdrowiem koszty, które mogą okazać się wyższe, niż ktokolwiek mógłby to sobie wyobrazić.

Czy więc wobec wszechogarniającej chemizacji możliwe jest przynajmniej ograniczenie jej negatywnych skutków?

„ (...) Korporacja zmierza nieubłaganie do przeniknięcia we wszystkie aspekty życia, nie tylko tradycyjne dziedziny gospodarcze, a więc do szkół i więzień, do tak osobistych spraw, jak przygotowanie posiłków czy organizowanie przerwy dla dzieci. Zbliży się do nas bardzo silnie.

Uczestniczy w naszych narodzinach, edukacji, nawet w naszej seksualności; śledzi nasze osobiste nawyki, bawi nas, więzi; pomaga zwalczać straszliwe choroby, wytwarza żywność, którą spożywamy, targuje się i handluje z nami w ramach wspólnego systemu gospodarczego, rywalizuje z nami na scenie politycznej, przemawia do nas ludzkim głosem, pozywa do sądów, jeśli jej zagrażamy.

(...) Korporacja jest potężnym narzędziem, i to czyni ją niebezpieczną. Kiedy już ją obłaskawimy i zdemokratyzujemy – zakładając, że leży to w naszej mocy – wciąż przecież będziemy musieli ostrzegać nasze dzieci: „Uważaj! Nie spuszczać tego z oka. I zawsze pamiętaj: to gryzie”.

Ted Nace: Gangi Ameryki. Współczesne korporacje a demokracja, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2004

Książka „Świadome zakupy, czyli co naprawdę kupujemy“, kierując się hasłem antychemicznej rewolucji, przynosi twierdzącą odpowiedź na to pytanie.

Oprócz pełnej listy szkodliwych dla zdrowia substancji podaje alternatywne, oparte na naturalnych składnikach sposoby i oryginalne receptury, które pozwolą nam na poradzenie sobie z inwazją chemii w nasze życie.

Strony: 105-108

P o d r o z d i a ł . S k ł a d n i k i modyfikowane genetycznie. (...)

Ż y w n o ś ć g e n e t y c z n i e modyfikowana nie smakuje lepiej i wcale nie jest tańsza. Istnieją jednak przypuszczenia, że za ma ona związek ze wzrostem odporności na antybiotyki i pojawianiem się tzw. superbugs (bakterii opornych nawet na antybiotyki nowej generacji).

Uważa się również, że przyczynia się do rosnącej liczby alergii, zachorowań na raka, wzrostu toksyn w organizmie, i spadku wartości odżywczej produktów.

(...) amerykańscy rolnicy zajmujący się uprawą genetycznie modyfikowanych roślin stosują tyle samo toksycznych pestycydów

i herbicydów, ile wymagają uprawy konwencjonalne, a czasami nawet więcej.

Źródło: <http://www.purana.org>

CZARNA LISTA PRODUKTÓW Z GMO

Drogi Konsumentie
Tworzymy „Czarną listę produktów z GMO”

Od Ciebie zależy,
czy produkty z GMO będą w naszych sklepach!

Od Ciebie zależy, czy kupisz ten produkt, czy też zrezygnujesz z jego zakupu?

Drogi Konsumentie możesz napisać list/apel do producenta i właściciela sklepu, aby nie sprzedawał produktów z GMO, bo w przeciwnym razie zmienisz producenta i sklep.

Prosimy Ciebie także o przesyłanie informacji o produktach z GMO znajdujących się w TWOIM sklepie!
<http://icppc.pl/pl/gmo/index.php?id=38>

Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi
e-mail: biuro@icppc.pl
Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO”
e-mail: niedlagmo@o2.pl

NOWA USTAWA O GMO – i co dalej??

Poznaj dobrą żywność!! Ta żywność to żywność GMO. Żywność GMO to nasza najlepsza przyszłość! Dzięki nowoczesnemu postępowi, dzięki technologii GMO już teraz uzyskuje się na skalę przemysłową znacznie mniejszym kosztem cenne leki: insulinę, hormon wzrostu, interferon, szczepionki przeciwwirusowe. Prowadzi się prace nad uzyskaniem roślin transgenicznych pochłaniających zanieczyszczenia wody i gleby. Prowadzi się innowacyjne metody leczenia chorób m.in. szpiku kostnego i niektórych nowotworów.

Jesteście wstrząśnięci? Myślicie, że

coś mi się pomyliło?

Nie!! To nie mnie, to naszemu Rządowi! Te słowa, to nie moje słowa. Z powodu tego, że w ostatnich latach spadła akceptacja społeczna dla produktów opartych na roślinach transgenicznych, nasz Rząd w zakamuflowany sposób podjął szeroko zakrojoną kampanię edukacyjną pro – GMO pod hasłem: „GMO a środowisko przyrodnicze”, by przygotować nas na to, co nam szykuje.

Kampania ma zaprezentować możliwości i ograniczenia inżynierii genetycznej, akty prawne regulujące jej stosowanie, a także działania zapewniające bezpieczeństwo ekologiczne. Na kampanię składają się konferencja i seminarium w regionach. Jedno takie seminarium odbyło się w Gdańsku, w Urzędzie Miasta 14. listopada 2008 r..

Mottem całej kampanii jest zasada: „Masz prawo wiedzieć i korzystać z tego, że wiesz!”. Ktoś mniej obyty z tematem uwierzy w dobre znaczenie i podda się temu, co nam Rząd szykuje. Byłem 14. listopada na tym seminarium w Gdańsku i miałem okazję osobiście przekonać się, że Rząd realizował swój program i absolutnie nie był otwarty na uczciwą, merytoryczną dyskusję. Wszelkie uwagi i wątpliwości były traktowane z wielką niechęcią jako wielki afront.

Odnoszę usilne wrażenie, że nikt z nich nie raczył zapoznać się z książką J. Smitha „Nasiona kłamstwa”, filmami: „Gruszki na wierzbie” i „Życie wymyka się spod kontroli”. Zarzut, że nie potrafimy rzeczowo uzasadnić swoich poglądów jest całkowicie bezpodstawny. To całe seminarium było tendencyjne i powierzchowne. Było wyrazem ignorancji Rządu wobec konkretnej i rzetelnej prawdy.

W filmie „Życie wymyka się spod kontroli” amerykańscy naukowcy konkretnie i jasno ostrzegają, że nie może być mowy o współistnieniu GMO i ekologii. Nawet najgorsza chemia, jak DDT z czasem ulegnie degradacji, natomiast z GMO jest dokładnie na odwrót. Jest to żywy twór, który replikuje się i rozmnaża, i z czasem zanieczyszczenie środowiska tylko się powiększa w zawrotnym tempie.

A mimo to Rząd w nowej ustawie szykuje nam, ekologom, koegzystencję z GMO. Obiecuje wprowadzić strefy ochronne 150 m, co z pewnością będzie nieskuteczne i odbierze nam, ekologom,

rację bytu.

Nestor naszego – ekologicznego rolnictwa, prof. Górny powiedział: „Nie można być trochę w ciąży... albo się jest, albo nie”.



©Fot: R.A. Śniady

Nie można mówić o Polsce wolnej od GMO i równocześnie dopuszczać te uprawy pod płaszczykiem rygorystycznych przepisów. Sytuacja zaszła za daleko – z ponad 300 ha GMO w ubiegłym roku zrobiło się ponad 3000 ha w tym roku!!! Jak wyglądamy w oczach świata???

Jest to niezwykle "osiągnięcie", że tak z roku na rok powierzchnia GMO wzrosła aż dziesięciokrotnie. Gdy utrzymamy takie tempo przez 5-10 lat, będziemy "światowym liderem". Moje gratulacje dla rządu za taki niezrównany sukces, jakiego jeszcze w niczym ten rząd nie osiągnął.

Stanowisko Rady Ministrów jest bardzo obłudne, podobnie, jak proponowane zmiany do ustaw o GMO. Ministrowie udając, że chcą Polski wolnej od GMO wprowadzają przepisy, które otwierają Polskę na komercyjne uprawy GMO. Rada Ministrów zadeklarowała przestrzeganie unijnego prawa... co oznacza, że każdy wniosek o dopuszczenie upraw GMO będzie rozstrzygnięty pozytywnie, bo tak mówią przepisy.

Nie mamy tyle szczęścia, co Austria, Włochy, Grecja czy Węgry, które to kraje przed obliczem Komisji Europejskiej skutecznie wprowadziły zakazy na uprawy GMO. Jak sięgnę pamięcią wstecz, nasz Rząd nigdy nie kochał rolnictwa ekologicznego. To nie Rząd, a Stowarzyszenie EKOLAND opracowało kryteria rolnictwa ekologicznego i przeprowadzało batalię o ustawę z kolejnymi ekipami rządowymi.

Dlaczego Rząd nie pójdzie śladami Francji, która pod naciskiem opinii publicznej w lutym tego roku wycofała się z upraw kukurydzy GMO? Nowe

stanowisko Rady Ministrów świadczy o tym, że Rząd RP najwyraźniej woli wspierać ponadnarodowe korporacje, niż Polaków. To stanowisko jest dobre tylko dla wielkich korporacji, które chcą kontrolować produkcję żywności w Polsce, Europie i na całym świecie, a to nie ma nic wspólnego z wolnością, ochroną środowiska czy dbałością o nasze zdrowie.

Ponieważ w Unii na razie jest dopuszczona kukurydza GM, nasz Rząd wcale nie otwiera się na GMO, jedynie dopuszcza kukurydzę GM – jak wyjaśniła mi na seminarium pani Joanna Rybak z Ministerstwa Środowiska. Czyli, gdy w przyszłym roku wejdzie rzepak GM – u nas też się znajdzie. Za dwa lata pszenica, za pięć ziemniaki i warzywa, a za dziesięć lat nasza ekologia całkowicie przestanie istnieć!!!

Hasło kampanii: „GMO a środowisko” jest również bardzo złudne. Można by pomyśleć, że dowiedzie się tam o wpływie GMO na zdrowie ludzkie i na środowisko, otóż nic bardziej mylnego, mam płytę CD i zaświadczam, że nie było tam o tym ani słowa. I gdzież tu jest rzeczowa i bezstronna edukacja ??

Wpływ roślin GM nie jest pozytywny. Organizmy GM zagrażają zdrowiu człowieka z trzech powodów. Zagrażają pojawieniem się nowotworów złośliwych, reakcji alergicznych i odporności na antybiotyki. Głównie z przyczyn związanych z samą produkcją tych organizmów, do których uzyskania trzeba przełamać bariery międzygatunkowe stosuje się tu agresywne-rakotwórcze wirusy i bakterie, które gdyby nie zostały zastosowane, to nie dochodziłoby do wprowadzenia np. genu człowieka do pomidora, karpia czy krowy. Nowy gen wstrzeliwany do genomu gospodarza może trafić w dowolne miejsce nici DNA. Nieprzewidziana sekwencja genów to matryca nowych białek, wcześniej ludzkości nie znanych, o właściwościach silnych alergenów albo toksyn. Fabrykę opuszczają tylko organizmy GM odporne na antybiotyki. A ta odporność jest zaraźliwa!! Wypicie jednej szklanki mleka sojowego powoduje zasiedlenie przewodu pokarmowego przez bakterie odporne na antybiotyki, a geny antybiotykoodporności zawarte w odchodach ludzi czy zwierząt trafiając do wód podziemnych mogą je niebezpiecznie je zanieczyszczać

w zasięgu dużo większym znajdując nowych gospodarzy. Są już liczne dowody na szkodliwość pyłku roślin GM. Ludzie, którzy mieszkają w pobliżu upraw transgenicznej kukurydzy cierpią na silne reakcje alergiczne, które ustępują po wyjeździe i powracają po powrocie do środowiska skażonego pyłkiem GMO. Kiedy pobierze się im krew okazuje się, że mają przeciwciała na antygeny tego pyłku.

Konsumenci GMO są narażeni na spożywanie toksyny białkowej *Bacillus thuringiensis* – toksyna Bt, która jest podstawą do produkcji broni biologicznej. A więc mamy do czynienia z bronią masowego rażenia. Narasta przekonanie, że modyfikowane genetycznie środki spożywcze i pasze są związane przyczynowo z narastającą pandemią otyłości, cukrzycy i innych chorób metabolicznych, powietrze skażone transgenicznym pyłkiem grozi zaduszeniem, a woda podziemna skażona plazmidami odpornością na antybiotyki to gdy epidemiolog alarmuje, to lobbysta uspokaja.

Wpływ GMO na środowisko jest również bardzo zębny. Następuje nieodwracalne genetyczne skażenie życia, każda chemia kiedyś się rozłoży a GMO tylko namnoży-nie daje się powstrzymać. Amerykańscy naukowcy w latach 2003-2006 po raz pierwszy udowodnili niszczenie upraw transgenicznych na polach przez *superowady*, które uodporniły się same w warunkach polowych na toksynę Bt. Pierwszym *superowadem* jest słonecznica amerykańska, znana także jako ćma kukurydziana. Najczęściej żeruje na kukurydzy słodkiej i przeznaczonej na popcorn. Poza tym atakuje bawełnę, groch, pomidor, bakłażany, paprykę, kapustę, sałatę, truskawki, słonecznik, rośliny motylkowe, rośliny dyniowate, drzewa owocowe, rośliny ozdobne, rośliny szklarniowe. Łącznie zagraża ponad 100 gatunkom. Przez nierzadki transfer poziomy genów pojawia się możliwość powstania *superchwastów*.

Przykładem jest w USA w stanie Georgia w uprawach bawełny zmodyfikowany chwast szarłat Palmera odporny na herbicydy. W Australii są trzy rośliny, które przez transfer poziomy genów stały się odporne na Roundup; rajgras i dwie odmiany chwastnicy. Niemal cała Kanada jest skażona rzepakiem GM. Jest on wszechstronnie szkodliwy i nie do opanowania. Całe zrzeczenia



©Fot: R.A. Śniady

ekorolników procesują się z firmą Monsanto, bo silne wiatry często przenoszą nasiona rzepak na 1-2 km, a pyłek może przebyć nawet kilkaset kilometrów. Plony rzepaku GM są mniejsze, gdyż kwiaty są trujące i powodują wyginiecie większości motyli i połowy pszczół. Pszczoły masowo giną, bo pojawia się u nich upośledzenie odporności o nazwie CCD, porównywalne z AIDS u ludzi.

Wprowadzenie nowej ustawy o GMO jest ze strony Rządu lekkomyślne i naiwne, nie jest możliwe zapanowanie nad tymi przepisami. To tak, jakbym wydał dekret pisemny: „Stonko!! Masz zakaz wstępu na moje kartofle!!”. Niestety, stonka jest analfabetą. Musiałby ją nasz Rząd wyedukować! Poznaj dobrą żywność!! To hasło można codziennie usłyszeć w mediach parokrotnie – lecz nie jest to promocja rolnictwa ekologicznego. Najwyraźniej tzw. „dobra żywność” i GMO są przez Rząd bardziej promowane i jest o nich głośniejsze, niż o ekologii. Ten zaprezentowany na seminarium ogrom przepisów jest bez sensu. Bardziej ogranicza się wprowadzenie do badań, niż na pole.



©Fot: R.A. Śniady

Chyba po to, by nikt nie połapał się, jakie to złe. Straciliśmy szansę poznania prawdy. W Polsce przez

ostatnie 10 lat było blokowane przeprowadzenie rzetelnych badań ewentualnych skutków przyrodniczych.

Powinno się zorganizować wspólne badania naukowców – zwolenników GMO wspólnie z ekologami i gleboznawcami. Jeśli Rząd uważa, że „zwolennicy” i „przeciwnicy” nie potrafią rzeczowo uzasadnić swoich poglądów, to jest to głównie jego zasługa. Wynika to albo z ignorancji, albo z świadomego rozpowszechniania kłamstw koncernów. A niestety – negatywne skutki mogą ujawnić się dopiero po latach tak, jak w przypadku palenia papierosów, azbestu, DDT, freonów, pestycydów czy gazów cieplarnianych.

W przypadku ludzi i zwierząt mogą spowodować zagładę gatunków po 10-20 pokoleniach.

Przyszłe straty polskich rolników są pewne!!!

A powodów jest tak dużo, że przekracza to rozmiary tego artykułu. Jest to niemożliwe, prowadzić uprawy GM w bezpieczny sposób. Jest to również niemoralne, gdyż wkracza się w Boskie kompetencje.

Źle poinformowane i skorumpowane rządy są dzisiaj główną przeszkodą dla otwartej dyskusji i **NAJWIĘKSZYM ZAGROŻENIEM DLA ŚWIATA!!**

Uczeni z Trzeciego Świata dowodzą, że koncentracja produkcji rolnej przez garstkę potentatów jest i NIEEKONOMICZNA (subwencje), i szkodliwa SPOŁECZNIE, i wręcz NIEMORALNA.

Gospodarstwo Ekologiczne
FOHAT
Mgr inż. Leszek Walczak

http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/Nowa_ustawa_o_GMO_i_co_dalej.pdf

GOSPODARKA EKOLOGICZNA.

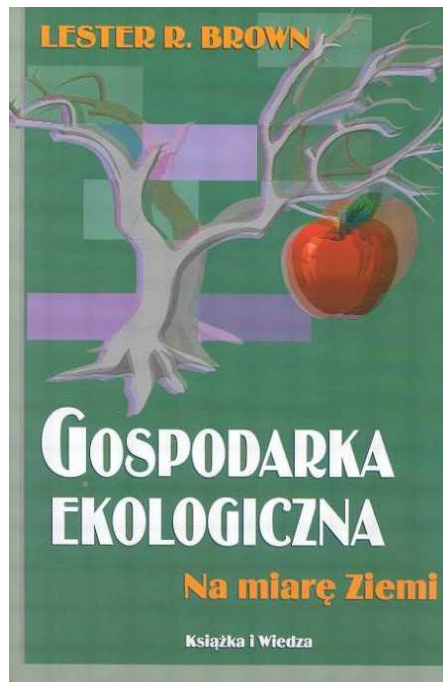
Na miarę Ziemi

Lester R. Brown
Gospodarka ekologiczna. Na miarę Ziemi.
Przełożył z angielskiego: Eugeniusz Możejko
„Książka i Wiedza”, Warszawa 2003
ISBN: 83-05-13281
ss.323

„Ekonomiści patrzą na środowisko naturalne jako na dział gospodarki, ekologowie zaś przeciwnie – uważają gospodarkę za część środowiska.

Poglądy ekonomistów zaciemniają próby zrozumienia współczesnego świata ja pogląd Ptolemeusza na temat systemu słonecznego.

Doprowadziło to do ukształtowania gospodarki niesynchronizowanej z ekosystemami, od których zależy. Teorie ekonomiczne i wskaźniki gospodarcze nie ukazują, w jaki sposób



gospodarka zakłóca i niszczy ekosystemy.

Teoria ekonomii nie wyjaśnia, dlaczego topnieją lody Morza Arktycznego. Nie objaśnia dlaczego łąki w północno-zachodnich Chinach zamieniają się w pustynie, dlaczego rafy koralowe na południowym Pacyfiku obumierają, albo dlaczego rybołówstwo dorsza na Nowej Fundlandii upadło. Nie tłumaczy, dlaczego wkraczamy w fazę najbardziej masowego, od czasu zagłady dinozaurów sprzed 65 mln lat, wymierania gatunków roślin i zwierząt. Jednak ekonomia jest niezbędna do mierzenia kosztów tego nieumiarkowania dla społeczeństwa. Dowodów na to, że gospodarka pozostaje w konflikcie z ekosystemami, dostarczają codzienne doniesienia o upadającym rybołówstwie, kurczących się obszarach lasów, erozji gruntów, pogarszającej się jakości pastwisk, postępującym pustynnieniu, rosnącym nasyceniu atmosfery dwutlenkiem węgla (CO₂), obniżającym się poziomie wód

gruntowych, wzroście temperatury, niszczących burzach, topniejących lodowcach, rosnącym poziomie wód morskich, umierających rafach koralowych i ginących gatunkach.

Z tymi zjawiskami świadczącymi o coraz bardziej zakłóconych zależnościach między gospodarką a ekosystemami, wiążą się coraz większe koszty ekonomiczne.

W jakimś punkcie mogą one wziąć górę nad globalnymi siłami rozwoju i prowadzić do upadku ekonomicznego. Wyzwaniem dla naszego pokolenia jest odwrócenie tych tendencji, zanim degradacja środowiska doprowadzi do długofalowego zahamowania rozwoju gospodarczego, jak to się zdarzyło wielu wcześniejszym cywilizacjom. (...)

Gospodarska nieniszcząca środowiska naturalnego – ekogospodarka – wymaga, aby zasady ekologiczne stanowiły ramy, w których powinna mieścić się polityka gospodarcza, i by ekonomiści i ekologowie wspólnie podjęli pracę nad kształtowaniem nowej gospodarki.”

POTRAWY bez GMO

Salatka witaminowa

Składniki:

- 2 marchewki
- czarna lub biała rzodkiew
- 2 jabłka, 2 cebule dymki
- 3 łyżki łuskanych orzechów
- 3-4 łyżki płatków owsianych
- kilka łyżek soku pomidorowego
- 2 łyżki octu winnego, cukier.

Marchew i rzodkiew obrać, drobno zetrzeć, połączyć sokiem pomidorowym. Dodać posiekaną dymkę i przyprawy, wymieszać.

Przykryć jabłkami utartymi na tarce o dużych oczkach, wymieszanymi z octem winnym oraz z drobno posiekаныmi orzechami i płatkami owsianymi uprażonymi na patelni.

Fot.: <http://www.organic-market.info/>



Surówka chrupiąca

Składniki:

- pół niedużej kapusty pekińskiej,
- pół strąka żółtej papryki, marchewka
- pół małego selera, ogórek kwaszony
- jasna część pora
- po 2 łyżki jogurtu i majonezu
- cukier, pieprz, sól.

Kapustę pekińską pokroić w wąskie paski, pora w półplasterki, opłukać na sicie, osączyć. Marchewkę oskrobać, seler i jabłko obrać, opłukać i zetrzeć na tarce o grubych oczkach. Ogórek pokroić w kostkę. Wszystkie warzywa włożyć do salaterki, dodać majonez, śmietaną, odrobinę cukru, sól, pieprz i wymieszać.

Pszonica z rodzynkami i śliwkami

Pszonice starannie opłukać i namoczyć w wodzie na całą noc. Osobno namoczyć suszone rodzynki i śliwki.— 2 godziny przed przyrządzeniem. Owoce odcedzić, wymieszać z namoczona pszenicą. I gotować na małym ogniu do całkowitego odparowania wody. Przed podaniem dodać miód.

Kapusta z kaszą gryczaną

Składniki:

- 5 pokrojonych cebul, połowa małej główki kapusty,
- 7 czubatych łyżek kaszy gryczanej, sól.

Kapustę i cebulę podsmażyć na oliwie, dodać sól, posypać kaszą gryczaną, wszystko zalać 2 szklankami wrzątku, przykryć i dusić na małym ogniu przez około 1 godzinę.

Źródło: Wybrane potrawy z produktów rolnictwa ekologicznego, RCDRRiOW Przysiek 2003

MASZ PRAWO WIEDZIEĆ

Genetycznie Modyfikowane Organizmy (GMO)

nowe zagrożenie dla ludzi, przyrody i ekonomii

Fragmety broszury Koalicji „POLSKA WOLNA OD GMO“

(...) **Kilka zagadnień natury etycznej:**

- „Czy można traktować życie w kategoriach ludzkiego wynalazku?”¹⁾
- Czy można opatentować życie?

• „Czy różnorodność świata nie jest wartością samą w sobie?”¹⁾

• Czy jedzenie roślin i zwierząt zawierających ludzkie geny to kanibalizm?

• Czy do przyjęcia jest postawa lekceważąca Boże prawa i naturalne cykle przyrody, a zmieniająca rolnictwo w technologię nastawioną wyłącznie na szybki zysk?²⁾

• Papież Jan Paweł II nauczał, aby „szanować Boży obraz w każdym stworzeniu”. Czy manipulacje genetyczne to szanowanie tego obrazu?

• Co należy dostosowywać: technologię do potrzeb żywych organizmów, czy żywe organizmy do potrzeb technologii?

• Czy tylko zysk ma wyznaczać jakość i ilości produkowanej żywności?

• Każde zanieczyszczenie środowiska z czasem ulega zmniejszeniu. Genetycznie modyfikowane organizmy to zupełnie nowy rodzaj zagrożenia – one się rozmnażają i wypierają naturalne rośliny i zwierzęta tworzone przez miliony lat ewolucji. Nie istnieje możliwość powstrzymania tego procesu. Czy ludzie mają moralne prawo do igrania z naturą i tworzenia życia według swych własnych pomysłów?

• Czy takie działanie to gigantyczny eksperyment dokonywany na nieświadomych obywatelach czy świadome działanie w celu zmniejszenia ilości ludzi?

• Jeśli teraz modyfikuje się rośliny i zwierzęta, to co będzie następnym?

• Czy politycy, którzy dziś pozwalają na zanieczyszczenie Ziemi myśleli o tym, co się stanie za kilka lat? Jak będą żyły nasze dzieci? Jak będzie wyglądał świat, gdy oni przestaną już być u władzy?

• Czy Unia Europejska, Światowa Organizacja Handlu i ponadnarodowe koncerny mają prawo narzucać nam, co mamy jeść?

¹⁾ o. Stanisław Jaromi OFMConv „Manipulacje genetyczne – nowy grzech? Materiały konferencyjne Międzynarodowego Szczytu Przeciw GMO. Tradycyjne i ekologiczne rolnictwo zamiast GMO. Kraków 2008

²⁾ na podstawie http://www.refa.franciszkanie.pl/index.php?function=show_all&no=107

Co możesz zrobić?

1. Przystąp do KOALICJI „POLSKA WOLNA OD GMO” www.polska-wolna-od-gmo.org

2. Działaj na rzecz tworzenia stref wolnych od GMO www.gmo.icppc.pl

3. Przyłącz się do międzynarodowej sieci „Gospodarstwo Wolne od GMO”. Produkuj wysokiej jakości żywność.

4. Zorganizuj spotkanie w swoim regionie nt. zagrożeń GMO! Uświadamiaj swoich sąsiadów!

5. Uświadamiaj przedstawicieli władz i polityków na temat zagrożeń GMO! Zażądaj, aby stworzyli mechanizmy chroniące Twój region i całą Polskę przed napływem GMO!

6. Nie kupuj żywności z GMO!

7. Kupuj lokalną żywność dobrej jakości, ze sprawdzonego źródła.

8. Kupuj nasiona i paszę dla zwierząt z pewnego źródła! Sprawdzaj, czy są wolne od GMO!

9. Żądaj w sklepach i supermarketach aby wycofywano ze sprzedaży żywność z GMO.

10. Żądaj od polityków i władz, aby wprowadziły zakaz uprawy i sprzedaży GMO w Polsce.

11. Skopiuj tę broszurę i rozdaj znajomym i przedstawicielom władz!!!

Autor: mgr inż. Sebastian Kostkowski
Koalicja „POLSKA WOLNA OD GMO”

http://polska-wolna-od-gmo.org/doc/BROSZURA_Koalicji_POLSKA_WOLNA_OD_GMO.pdf

SPÓLECZNE KONSEKWENCJE WYKORZYSTYWANIA BIOTECHNOLOGII W ROLNICTWIE

(...)

Społeczne konsekwencje stosowania GMO w rolnictwie

Wyróżnić można następujące potencjalne konsekwencje społeczne wykorzystania „zielonej biotechnologii” w Polsce:

1. Z determinowanie kierunku rozwoju polskiej wsi i rolnictwa

W wyniku zastosowania GMO może wystąpić mechanizm „zależności

od ścieżki” – wkroczenie na drogę rozwoju rolnictwa opartego na biotechnologii może skutecznie zamknąć przed Polską dostępne jeszcze w tej chwili alternatywne ścieżki rozwoju obszarów wiejskich. Z takim zjawiskiem mamy już teraz do czynienia w przypadku chowu zwierząt z wykorzystaniem pasz opartych na GMO. Jak zwracają uwagę hodowcy, ponad 90% dostępnej na rynku soi to roślina genetycznie modyfikowana, w związku z czym utrudniona staje się hodowla zwierząt bez wykorzystania GMO.

Biotechnologia rolnicza stanowi wysoce zaawansowaną formę rolnictwa industrialnego, opartego na masowej, stechnicyzowanej i nastawionej na maksymalizację wydajności produkcji żywności na rynki międzynarodowe. Specyficzna sytuacja rozdrobnionego i w dużym stopniu tradycyjnego rolnictwa polskiego daje jednak szansę na wykorzystanie tzw. renty zapóźnienia i świadome opowiedzenie się za tym modelem rolnictwa lub przeciw niemu. Z tej perspektywy decyzja o wprowadzeniu metod inżynierii genetycznej do uprawy rolnej nie jest tylko wyborem określonej technologii, ułatwiającej pracę, lecz staje się w gruncie rzeczy decyzją polityczną, określającą kierunek rozwoju obszarów wiejskich.

2. Pogłębienie nierówności społecznych na wsi

Na uprawie kukurydzy GMO korzystają przede wszystkim wielcy właściciele rolni, co wynika m.in. ze specyfiki uprawy tej rośliny, która jest nieopłacalna na małych arealach. Dodatkowo, jak pokazuje sytuacja na rynku pasz, wprowadzenie GMO przyczynia się z jednej strony do spadku cen towarów uzyskiwanych metodami biotechnologicznymi, lecz także do wzrostu cen produktów konwencjonalnych, które przestają być konkurencyjne wobec nowych, genetycznie modyfikowanych odmian. W związku z tym istnieje uzasadniona obawa wystąpienia zjawiska zdominowania polskiego rolnictwa przez intensywne metody produkcji rolnej oraz wyprzedawania ziemi przez drobnych rolników dużym właścicielom rolnymi, tak jak dzieje się to m.in. w krajach Ameryki Południowej.

3. Wzmocnienie pozycji koncernów globalnych

Rolnicza biotechnologia jest

zdominowana przez kilka działających na globalną skalę koncernów nasiennych, takich jak amerykańskie firmy Monsanto i Pioneer, szwajcarska Syngenta czy niemiecki BASF. Dostarczają one jednocześnie materiału siewnego, jak i produktów chemicznych (nawozów i środków ochrony roślin). Ponad połowa globalnego rynku sprzedaży nasion należy do dziesięciu największych korporacji międzynarodowych (z czego tylko na Monsanto przypada 20% globalnej sprzedaży nasion).

W roku 2004 spośród wszystkich znajdujących się w obrocie GMO 90% zostało wyprodukowanych przy użyciu technologii będącej własnością Monsanto. Jednocześnie koncern ten jest największym na świecie sprzedawcą herbicydów, z których najpopularniejszym jest Roundup. Jest to ważne, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że 60% światowych upraw GMO to odmiany uodpornione na Roundup. Wartość obrotów Monsanto w 2004 r. wynosiła 2,2 mld dolarów, ustępując tylko Pionierowi (2,6 mld dolarów). Następna w kolejności była szwajcarska Syngenta (1,2 mld dolarów). W związku z tym otwarcie polskiego rynku rolnego na GMO może oznaczać wzmocnienie w Polsce już i tak silnej pozycji międzynarodowych koncernów rolnych, handlujących materiałem siewnym i chemią rolniczą. Ze względu na wysokie koszty innowacji tylko one są w stanie dostarczać produktów biotechnologicznych na rynek.

4. Prywatyzacja nauki

Rozwój biotechnologii jest w ogromnym stopniu uzależniony od sektora prywatnego. Większość badań biotechnologicznych na świecie przeprowadzana jest bądź w ramach prywatnych firm, bądź przez nie finansowana. W konsekwencji już w 2000 r. 71% wszystkich patentów z zakresu biotechnologii rolniczej należało do pięciu koncernów: DuPont, Syngenta, Avensis, Monsanto i Dow. System patentowania w dziedzinie biotechnologii wywołuje poważne wątpliwości dotyczące statusu i roli wiedzy naukowej. Odkrycia i wynalazki dokonywane przez naukowców pracujących w państwowej instytucji, lecz prowadzących badania za pieniądze zlecających je firm, stają się własnością prywatną i są wykorzystywane w działalności biznesowej zgodnie z interesami danego podmiotu. Te zaś nie zawsze

muszą być zbieżne z interesem publicznym. Również wyniki badań prowadzonych na styku nauki i sektora prywatnego mogą być udostępniane i ujawniane jedynie za zgodą opłacającej je firmy.

5. „Eksperytyzacja” decyzji politycznych

Ze względu na ujawniające się w polskim społeczeństwie kontrowersje wokół stosowania GMO, wprowadzenie biotechnologii do polskiego rolnictwa musiałyby nastąpić wbrew woli znacznej części obywateli. Nawet jeśli ich obawy względem GMO miałyby w przyszłości okazać się niesłuszne, tego typu decyzja utrwaliłaby niekorzystną tendencję polegającą na pomijaniu zdania osób, które nie są ekspertami, przy podejmowaniu decyzji dotyczących wykorzystania ryzykownych technologii. W Europie Zachodniej już w latach 80. zaczęto odchodzić od modelu decyzyjnego opartego na prymacie ekspertów nad „laikami”. W jego miejsce wprowadza się podejście uczestniczące, pozwalające na współdziałanie przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, instytucji pozarządowych, zainteresowanych stron oraz „zwyczajnych ludzi z ulicy” w podejmowaniu decyzji o wykorzystaniu technologii, które mogą mieć wpływ na ich życie. Wprowadzanie biotechnologii w USA i Europie Zachodniej uznawane jest za jeden z ostatnich przykładów polityki naukowej ignorującej głos społeczeństwa. Takie postępowanie przyczyniło się do spadku zaufania do naukowców i polityków.

Piotr Stankiewicz:
"INFOS Zagadnienia społeczno-gospodarcze", nr 1(48), 8 stycznia 2009 r. Biuro Analiz Sejmowych. Kancelaria Sejmu.

<http://www.bas.sejm.gov.pl/infos.php>

HISTORIA PONAD 10-LETNIEGO NIEUDANEGO EKSPERYMENTU

(...) około 600 naukowców z 72 krajów reprezentujących liczne dyscypliny naukowe podpisało list otwarty do rządów, domagając się moratorium lub całkowitego zakazu wytwarzania

żywności genetycznie zmodyfikowanej, zakazu patentów i wszelkich procedur z GMO, nasionami i genami oraz zwrócenia uwagi na przyszłość rolnictwa i bezpieczeństwa żywnościowego (Ho, Lim Li Ching et al. 2003).

Badacze z ISP (Independent Science Panel - Niezależny Panel Naukowy) między innymi napisali, że niedopuszczalne są następujące fakty:

- brak ogólnodostępnych informacji o technologii genetycznych modyfikacji;
- zerowa odpowiedzialność naukowców, zajmujących się genetyczną modyfikacją żywności, za swoją pracę;
- brak niezależnych, uczciwych badań nad zagrożeniami związanymi z modyfikacjami genetycznymi oraz oceny takich zagrożeń;
- stronniczość ciał ustawodawczych i instytucji informacyjnych, które szerzą propagandę, a nie są zainteresowane publikowaniem istotnych informacji dla omawianego tematu;

- nieustanne konflikty interesów na tle komercyjnym i politycznym, związane z badaniami, rozwojem i prawodawstwem dotyczących GM;

- nieustanne próby uciszania i szkalowania naukowców chcących przedstawić badania, które mogą okazać się niekorzystne dla producentów GMO;

- nieustanne zaprzeczanie istnienia lub pomijanie przez zwolenników modyfikacji genetycznych licznych dowodów naukowych na zagrożenia zdrowotne i ekologiczne związane z GM; praktyka ta nieobca jest również ciałom ustawodawczym i doradczym, które powinny być bezstronne;

- nagminne głoszenie przez korporacje biotechnologiczne twierdzeń o korzyściach płynących z genetycznych modyfikacji i powtarzanie ich bezkrytycznie przez związany z nimi establishment naukowy, nawet w obliczu licznych dowodów świadczących o tym, że żywność z GM roślin nie daje korzyści ani na polu badawczym, ani w praktyce;

- niechęć do uznania faktu, iż wsparcie finansowe ze strony korporacji na rzecz badań akademickich nad GM w istocie maleje; międzynarodowe firmy biotechnologiczne oraz ich udziałowcy zaczynają kwestionować słuszność „przedsięwzięcia” genetycznych modyfikacji;

- podważanie rozlicznych dowodów świadczących o korzyściach płynących z naturalnych sposobów uprawy roli i hodowli, korzystnych dla zdrowia i środowiska, a także odrzucanie tychże dowodów, jak również dowodów na nieszkodliwość żywności naturalnej oraz jej wpływ na dobrostan społeczny rolników i społeczności lokalnych.

Po 10 latach handlowych upraw GMO można już ocenić obietnice wielkich korporacji. Jest to konieczne, bo biotechnolodzy, wbrew oczywistym faktom potwierdzonym niemal na całym świecie, powtarzają wciąż tę samą biotechnologiczną mantrę, że zwiększają plony, poprawiają jakość produktów, zmniejszają ilość pestycydów, chronią środowisko, świat przed głodem.
(...)

2.11. Polska terenem kontrolnym wolnym od GMO

Ponieważ już ponad 10-letni eksperyment z GMO w wielu krajach pozbawiony jest możliwości porównywania z nieskażonymi terenami, Polska powinna jako teren wolny od GMO taką rolę pełnić, a jej specyficzne rolnictwo w opinii wielu specjalistów najbardziej się do tego nadaje. Wiele małych i średnich rodzinnych gospodarstw chłopskich przetrwało, a wraz z nimi bezcenna znajomość ziemi i zdolność do utrzymywania jej w optymalnym stanie z pokolenia na pokolenie. Większość gruntów pozostała u nas nieskażona i zachowała wysoki poziom żyzności gleby. Z małymi wyjątkami mamy różnorodność biologiczną nie mającą sobie równej w Europie. Polska jest krajem o dużej różnorodności biologicznej z charakterystycznym zróżnicowaniem siedlisk i krajobrazów. Znaczna część rolników, zwłaszcza o małych obszarowo gospodarstwach, prowadzi produkcję metodami tradycyjnymi.

Produkcja zwierzęca prowadzona jest przy małym natężeniu chowu, co sprzyja ochronie środowiska naturalnego. Polska jeszcze kilka lat temu była skarbnicą starych odmian. Dzięki drobnemu rolnictwu przetrwały liczne odmiany warzyw, owoców, zbóż i cenne rasy

©Fot: R. A. Śniady



hodowlane. Mieliliśmy liczne instytuty naukowe w zakresie nauk rolniczych i leśnych, których zazdrościły nam kraje Europy Zachodniej. Przez ekologów podważana jest idea tworzenia żywności transgenicznej w obliczu trudności z zagospodarowaniem nadwyżek żywności wyprodukowanej z pełnym poszanowaniem praw ekologii.

Nie można zezwolić na traktowania Polski jako laboratorium, a Polaków jak królików doświadczalnych.

Polska nie ma żadnego powodu, by sprowadzać, a tym bardziej produkować GM żywność mającą coraz gorszą opinię, posiadając nadprodukcję własnej, cieszącej się coraz lepszą renomą. Wielka różnorodność biologiczna, małe stosunkowo wykorzystanie nawozów i chemicznych środków ochrony roślin decydują, że polska żywność cieszy się w UE coraz większym uznaniem. Jest smaczna i zdrowa. Polska jest więc zagłębieniem żywnościowym o wysokich walorach smakowych. Jej eksport rośnie od 1/4 do 1/3 rocznie (Tomiałojć 2007). Eksport polskiej żywności rozkwita. Nie zaszkodził mu ani wysoki kurs złotego, ani rosyjskie embargo. Amatorów polskiej żywności jest coraz więcej. Z raportu Polski handel zagraniczny artykułami rolno-spożywczymi w 2006 roku wynika, że był to rok rekordowy.

Wartość eksportu wzrosła o 21%, do ponad 8,5 mild euro. W nawiasach podano procentowy wzrost. Do ważniejszych importerów polskiej żywności należą: Niemcy (16), Czechy (44), Wielka Brytania (36%), Holandia (24), Włochy (33), Chiny (82%), Irlandia (74), Litwa (56%). Rosja na własne życzenie spadła na dalsze miejsce. Jak z tego wynika, polskie rolnictwo przeżywa wielki sukces, a w miarę spadania zainteresowań produktami GM na świecie może to być początkiem wyjątkowej koniunktury. W tej sytuacji wprowadzanie niebezpiecznych produktów i silnej konkurencji w stosunku do naszych rolników byłoby niewyobrażalną głupotą.

6. Instynkt samozachowawczy u zwierząt

Wiele pozycji piśmiennictwa wykazuje, że zwierzęta lepiej wyczuwają niebezpieczeństwo niż ludzie (Smith 2007a). W Illinois pewien farmer od lat uprawiał soję na 20 ha, na których zwykle żerowały gęsi. „Dzięki” ich apetytowi soja zdołała urosnąć tam tylko na kilkanaście centymetrów. Po pewnym roku ptaki te najwyraźniej zbojkotowały część uprawy owego farmera. Na

niektętej części pól soja urosła aż do pasa. Szybko wyjaśniło się, dlaczego - bo tego roku farmer obsiał część pola nową, genetycznie modyfikowaną odmianą soi. Widać było, gdzie ją posadził, bowiem przez środek pola biegła wyraźna linia oddzielająca uprawy naturalnej soi od modyfikowanej genetycznie, którą pogardziły gęsi (Newhall 2000). Howard Vlieger w 1998 roku zebrał kukurydzę ze swoich pól w Maurice w stanie Iowa. Hodował kukurydzę naturalną oraz genetycznie modyfikowaną odmianę Bt. Vlieger chciał sprawdzić, jak jego krowy zareagują na ziarna kukurydzy Bt, która zawiera toksyczny środek owadobójczy. Do koryta pięciometrowej długości nasypał z jednej strony kukurydzę Bt, z drugiej naturalną. Krowy zwykle wyjadały wszystko z koryta, nie zostawiając resztek. Kukurydzę modyfikowaną podał krowom po raz pierwszy. Kiedy wpuścił do zagrody dwadzieścia pięć zwierząt, rzuciły się one tylko na kukurydzę naturalną. Kilka lat później Vlieger przyjechał do Ames w stanie Iowa na wiec wyborczy Ala Gore'a, kandydata do fotela prezydenckiego. W sali konferencyjnej zgromadzili się i inni farmerzy. Vliegerowi nie podobał się entuzjazm Gore'a wobec żywności z roślin modyfikowanych genetycznie. Poprosił Gore'a, aby poparł projekt ustawy nakazującej oznaczanie żywności modyfikowanej genetycznie. Gore odparł, że przecież naukowcy twierdzą, iż żywność modyfikowana nie różni się niczym od naturalnej. Vlieger uprzejmie nie zgodził się z Gore'em i opowiedział mu, jak to jego krowy nie chciały jeść modyfikowanej kukurydzy. Dodał przy tym: Wychodzi na to, że moje krowy są mądrzejsze od naukowców. Sala wybuchła brawami. Gore zapytał wtedy, czy któryś z obecnych na sali farmerów również zauważył podobne zachowanie u zwierząt wobec żywności modyfikowanej. Zgłosiło się wtedy około piętnastu farmerów (Smith 2007a).

W czasopiśmie rolniczym „Acres USA” opisano przypadek, w którym bydło pokonało ogrodzenie i przeszło przez pole kukurydzy Roundup Ready, aby paść się na odmianie niemodyfikowanej genetycznie. Żadna z krów nie tknęła kukurydzy modyfikowanej. Bili Lashmett obserwował, jak do paśnika dopuszczano po dwie-trzy krowy jednocześnie. W pierwszym korycie, do którego podeszły, było sto kilo łuskanej kukurydzy z odmiany Bt. Krowy powąchały ją, cofnęły się i podeszły do następnego koryta, w którym było 100 kilo

kukurydzy naturalnej. Krowy zjadły ją natychmiast.

Wypuszczono je, wprowadzono następne i sytuacja powtórzyła się. Podobne eksperymenty przeprowadzono jeszcze w siedmiu gospodarstwach rolnych w północno-zachodniej części stanu Iowa. Było to w roku 1998 i powtórzono je w 1999. Identyczne testy przeprowadzono na świniami, też dwa lata pod rząd, z takimi samymi wynikami (Smith 2007a).
(...)

Podobnie pisarz Steve Sprinkel napisał o stadzie 40 jeleni, które zjadały soję organiczną z pól uprawnych, lecz nie ruszały pola soi Roundup Ready rosnącej po drugiej stronie drogi. Podobnie było z szopami podjadającymi kukurydzę - jadły tylko naturalną, zaś rosnącej nieco dalej kukurydzy Bt w ogóle nie ruszały. Nawet myszy są gotowe pokonywać dłuższą drogę, jeżeli mogą zjeść uprawę naturalną.

Rolnik z Holandii potwierdził skłonność myszy wyłącznie do kukurydzy naturalnej. W swojej stodole, opanowanej przez te gryzonie, zostawił dwie kupki kukurydzy, naturalną i genetycznie modyfikowaną. Myszy w mig uporały się z kukurydzą naturalną, zaś modyfikowanej nie „raczyły” tknąć.

Fragmenty książki: GENETYCZNIE MODYFIKOWANE ORGANIZMY. OBIETNICE I FAKTY
Stanisław K. Wiąckowski
Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko

DOŁĄCZ DO NAS

<http://polska-wolna-od-gmo.org/docz-do-nas/>

LISTA CZŁONKÓW KOALICJI

<http://polska-wolna-od-gmo.org/lista-czlonkw-koalicji/>

MORATORIUM NA GMO

<http://polska-wolna-od-gmo.org/moratorium-na-gmo/>

REDAKCJA

© Dr inż. Roman Andrzej Śniady

<http://www.polska-wolna-od-gmo.org>

e-mail: niedlagmo@o2.pl

